

Sygn. akt X Ga 568/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Wanda Migdał

Protokolant st.sekr.sąd. Małgorzata Kotecka

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 15 lipca 2014 r. sygn. akt V GC 569/13.

oddala apelację.

SSO Wanda Migdał

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z 15.07.2014, sygn. akt. V GC 569/13 okazała się bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione w żaden sposób nie podważyły trafności rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie ustaleń faktycznych, zastosowanych norm prawnych i wywiedzionych na ich podstawie wniosków, które przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego sprowadzą się do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego jak również do podtrzymania stanowiska, że powoda spółka ponosi odpowiedzialności za uszkodzoną bramę wjazdową do magazynu, co skutkować winno, w ocenie pozwanej, przyjęciem podstaw do obciążenia powódki notą obciążeniową i przyjęcia oświadczenia pozwanego o potrąceniu z dnia 20.06.2013 r.

Ustosunkowując się do treści tych zarzutów wskazać po pierwsze należy, że pozwana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionowała tego, że strony które pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Pozwana zleciła powódce organizację przewozu towarów, w szczególności poprzez wyszukanie przewoźnika oraz zawarcie z nim umowy przewozu. Okoliczność ta pozostaje bezsporna.

Odnosząc się do tych zarzutów podnieść na wstępie trzeba, że nie można kwalifikować umowy łączącej strony jedynie przez pryzmat konsekwencji, jakie z takiej a nie innej oceny stosunku prawnego wynikają dla stron. Innymi słowy nie jest dopuszczalne uznanie wbrew wynikom postępowania dowodowego, że strony łączyła umowa przewozu, jedynie z

tego względu, że wówczas inne byłyby konsekwencje takiej kwalifikacji umowy dla pozwanej. Sąd pierwszej instancji w tym zakresie prawidłowo uznał, iż strony łączyła umowa spedycji, gdyż przedmiot umowy łączącej powódkę z pozwaną obejmowała organizację przewozu towarów.

Zaakcentowania wymaga, że przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 774 k.c.). Do elementów przedmiotowo istotnych umowy przewozu należy zaliczyć oznaczenie trasy przewozu, wynagrodzenia przewoźnika i przedmiotu przewozu. Natomiast przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem (art. 794 k.c.). Umowa spedycji jest zatem umową, której przedmiotem jest świadczenie określonego typu usług. Czynności wykonywane w ramach umowy spedycji mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych. Bez znaczenia jest, że każda z tych czynności mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, a nawet niekiedy mogłyby być one wykonane przez samego przewoźnika. Elementem, który łączy wspomniane czynności, jest ich funkcja nierozzerwalnie związana z przewozem przesyłki. Z samej definicji umowy spedycji wynika już, że jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Innymi słowy usługi spedycyjne mają zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego (por. Z. Gawlik, Komentarz do art. 794 k.c., System Informacji Prawnej Lex).

W przypadku powierzenia towaru innemu przewoźnikowi czynności przewoźnika zbliżone są do spedytora tj. polegają na wyszukaniu innego przewoźnika, który sam odbiera przesyłkę z miejsca nadania do przewozu, wykonuje przewóz i wydaje ją odbiorcy. O tym jednak czy jest to umowa przewozu czy też spedycji nie decyduje rodzaj czynności składających się na wykonanie umowy ale treść zobowiązania (por. Krzysztof Wesółowski, Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR, Wyd. Lex, Warszawa 2013). W przypadku zatem gdy w treści oferty mowa jest tylko o przewozie rzeczy i brak jest dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I CK 199/04, LEX nr 146332).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wbrew wywiadowi apelacji łączącą strony umowę należy uznać za umowę spedycji bowiem z tego rodzaju umową mamy do czynienia wówczas, gdy istotą zobowiązania jest organizacja przewozu, jak w niniejszej sprawie. Przedmiotem niniejszej umowy była organizacja transportu, a więc jego zakres był szerszy aniżeli tylko przewóz towarów. Umowa spedycji jest umową, którą spedytor zawiera w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa i której przedmiotem jest świadczenie spedytora polegające na wysłaniu lub odbiorze przesyłki albo dokonaniu innych usług związanych z jej przewozem (art. 794 § 1 kc). Czynności wykonywane w ramach umowy spedycji mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych. Bez znaczenia jest, że każda z tych czynności mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, a nawet niekiedy mogłyby być one wykonane przez samego przewoźnika. Elementem, który łączy wspomniane czynności, jest ich funkcja nierozzerwalnie związana z przewozem przesyłki. Usługi spedycyjne mają szeroki oraz zróżnicowany charakter, obejmują wiele czynności faktycznych i prawnych. Mogą odnosić się do usług związanych z przewozem przesyłek (np. przygotowanie przesyłki do przewozu, opakowanie, zawarcie umowy przewozu z przewoźnikiem, załadowanie, ubezpieczenie na czas przewozu, i inne). Jeżeli chodzi o opiekę na czas przewozu w grę wchodzi konwojowanie przesyłki oraz zgłoszenie do odprawy celnej (por. „Komentarz do przepisów o umowie przewozu i spedycji”, Władysław Górski, Krzysztof Wesółowski, Gdańsk, 2006, karta 36).

Powódka jako spedytor na mocy art. 799 k.c nie ponosi odpowiedzialności za dalszych przewoźników w przypadku, w którym nie ponosi winy w wyborze. Zasadą prawa jest, że dłużnik może, z zastrzeżeniem art. 356 § 1 k.c., posłużyć się inną osobą w wykonaniu zobowiązania. Podobne zasady występują w odniesieniu do umowy spedycji. W konsekwencji spedytor w wykonaniu zobowiązania posługuje się tak przewoźnikami, jak i dalszymi spedytorami, przedsiębiorstwami składowymi, przechowawcami i innymi osobami, których udział w wykonaniu umowy uzna za zasadny. Skoro spedytor decyduje się na posłużenie się innymi osobami w wykonaniu umowy, to równocześnie musi on zdać sobie sprawę z odpowiedzialności za ich działanie lub zaniechanie, której podstawą jest art. 474 k.c. Ogólna formuła odpowiedzialności za czyny osób, którymi posługuje się dłużnik w wykonaniu zobowiązania,

jest modyfikowana w odniesieniu do umowy spedycji przez art. 799 k.c. Posługiwanie się przez spedytora w wykonaniu umowy spedycji przewoźnikiem lub dalszym spedytorem jest działaniem niejako na jego ryzyko. Jego odpowiedzialność w tym zakresie jest jednak ograniczona do winy w wyborze (culpa in eligendo). Może ona polegać na posłużeniu się przewoźnikiem, który nie gwarantuje należytego wykonania umowy. Przyjąć należy, że miarą tej gwarancji nie może być liczba zdobytych nagród przez przewoźnika czy składane przez niego zapewnienia, zważywszy, iż mają one charakter subiektywny. Gdyby przyjąć, że wspomniane okoliczności są wystarczające dla oceny wymaganej od spedytora staranności, to stałoby to w sprzeczności z sensem umowy spedycji (Ł. Kozłowski, glosa do wyroku SN z 27 stycznia 2004 r., II CK 389/02, Glosa 2006, nr 3, s. 97). W orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli spedytorski nie dokona ustalenia środków transportu, jakim przewóz ma być dokonany, to trudno uznać, że spedytorski w sposób należyty spełnił wymagania stawiane wobec jego osoby. Przyjęcie odmiennego założenia, przy równoczesnym braku uregulowania tych kwestii w umowie spedycji, sprawi, że w skrajnych sytuacjach, mimo iż zlecający nie będzie miał wpływu na faktycznego wykonawcę umowy, a jedynie od niego będzie mógł dochodzić naprawienia szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Według podobnych kryteriów należy dokonać oceny ewentualnego posłużenia się dalszym spedytorem. Wina w wyborze w rozumieniu art. 799 k.c. może polegać np. na posłużeniu się przewoźnikiem niezapewniającym należytego wykonania powierzonej mu czynności. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie okoliczność, iż spedytorski powierzył wykonanie czynności osobie, która w zakresie swej działalności trudni się przewozem, nie zwalnia spedytorski od odpowiedzialności, gdy nie objął swą oceną wszystkich - ustalonych w sprawie - okoliczności, które mogłyby doprowadzić do wniosku, że pozwany, powierzając przewóz wykazał brak winy w wyborze.

Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność spedytorski, rozpatrywana na podstawie art. 799 k.c., opiera się na domniemaniu winy w wyborze, a zatem ciężar udowodnienia braku tej winy i zachowania należytej staranności przy wyborze spoczywa na spedytorski (art. 6 k.c.). Nie wystarczy zatem zbadać tylko obowiązki "wynikające z umowy spedycji zawartej przez strony", ale także, a nawet przede wszystkim okoliczności, którymi kierował się spedytorski przy wyborze przewoźnika. Sama okoliczność, że wybór padł na przewoźnika profesjonalnego - jak już podkreślono - nie jest równoznaczne z brakiem winy w wyborze.

Przy ocenie winy w wyborze nie można wymagać od spedytorski, aby przy każdej przesyłce przeznaczonej do przewozu sprawdzał, czy profesjonalny przewoźnik zastosował właściwy środek transportu. Spedytorski powinien jednak - nawet gdy dokonuje wyboru przewoźnika profesjonalnego - mieć pewność, że przewoźnik świadczy usługi na wysokim poziomie, zapewniającym bezpieczeństwo przesyłki. Należyta staranność spedytorski w rozumieniu art. 355 k.c. jest zachowana, jeżeli wykaże, że powierzył określone usługi przewozowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm i poziom świadczonych usług budził zaufanie. Zaufanie spedytorski oparte musi być na jego wiedzy dotyczącej poziomu usług świadczonych przez wybranego przewoźnika. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zorganizowany przez pośrednika powódki gwarantował należyte wykonania przewozu. (...) s.c., który wcześniej wykonywał przewozy zorganizowane przez powódkę, jest znanym przewoźnikiem na lokalnym rynku, ponadto wcześniej zawsze należycie wywiązywał się z umów. Reasumując, nie sposób w realiach niniejszej sprawy przyjąć, że powódka ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, zatem w tym zakresie zarzuty nie można uznać za uzasadnione. Wobec tego jak prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał brak odpowiedzialności odszkodowawczej powódki determinował niedopuszczalność złożenia przez pozwaną oświadczeniu o potraceniu wiarygodności powódki wynikających z wystawionych faktur VAT. Tym bardziej, że szkoda nie nastąpiła w przewozie - nie było ani uszkodzenia ani ubytku przewożonego towaru. Szkoda polegała na uszkodzeniu bramy wjazdowej hali na obiekcie (...) Sp. z o.o. w S. podczas manewru samochodu na placu.

Na nieuwzględnienie zasługiwał również zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 199 § 1 KPC poprzez jego niezastosowanie i nieodrżucenie pozwu powódki z powodu niespełnienia przez nią przesłanek dochodzenia roszczeń z umów przewozu wynikających z treści art. 75 ust. 1 i 2 PP. Jak już wyżej wskazano strony łączyła umowa spedycji, zatem nie miały zastosowania przepisy dotyczących przepisów z umowy przewozu. Wszelkie zarzuty dotyczące zastosowania w niniejszej sprawie przepisów dotyczących przewozu nie mogą się ostać. Wbrew twierdzeniom pozwanej przed sporem pozwana została wezwana wezwaniem do zapłaty z dnia 18.07.2013 r. do zapłaty dochodzonej przez powódkę

należności. Bezsporne w niniejszej sprawie było to, iż pozwana w oświadczeniu o kompensacji z dnia 20.06.2013 r. (k.94) uznała wierzytelność powódki. Gołosłowne twierdzenia pozwanej podnoszone dopiero w apelacji, iż strony łączyła umowa factoringu nie mają żadnego potwierdzenia bo fakt przelania części dochodzonej przez powódkę wierzytelność została na (...) Bank (...) S.A. Bank nie deprymuje tego, iż powódka nie mogła wytoczyć powództwa.

Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (w ramach zarzutu błędu w ustaleniach stanu faktycznego) nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jedynie własne niezadowolenie z dokonanej przez sąd oceny czy też przedstawienie przez stronę skarżącą własnego zapatrywania na wynik postępowania dowodowego. Pozwana jako uzasadnienie zarzutu błędu w ustaleniach stanu faktycznego wskazywała na twierdzenia, które nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać należy, że zarzut ten jest bezzasadny. W orzecznictwie przyjmuje się, że wskazany wyżej przepis może stanowić skuteczną podstawę środka zaskarżenia tylko wówczas, gdyż pisemne motywy wyroku nie pozwalają na odtworzenie procesu myślowego składu orzekającego i w efekcie uniemożliwiają ustalenie przyczyn, dla których sąd w określony sposób rozstrzygnął o żądaniu pozwu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). Taka sytuacja zaś nie zachodzi w realiach niniejszej sprawy. Uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera bowiem wszystkie elementy istotne dla odtworzenia procesu myślowego Sądu, który doprowadził do wydania zakwestionowanego przez pozwanego orzeczenia.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

SSO Wanda Migdał